

opusdei.org

Rozważania: sobota 31 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę 31
tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to:
Wolność wynikająca z braku
przywiązania do dóbr
ziemskich; Ten brak
przywiązania uświadamia nam,
że wszystko pochodzi od Boga;
Wdzięczność za to, co mamy.

09-11-2024

- Wolność wynikająca z braku przywiązania do dóbr ziemskich.
 - Ten brak przywiązania uświadamia nam, że wszystko pochodzi od Boga.
 - Wdzięczność za to, co mamy.
-

„ŻADEN SŁUGA nie może dwóm panom służyć” (Łk 16,13), mówi nam Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Są to słowa jasne i precyzyjne. Wydaje się, że nie ma miejsca na rozwiązania pośrednie. Kto chce być uczniem Chrystusa stara się znaleźć sposób, aby dobra ziemskie nie odciągały go od tego, co powinno być centrum jego życia. „Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (Łk 16,13), ciągnie Jezus.

Chcemy prosić Ducha Świętego, aby pomógł nam rozpoznać zaproszenie, które do nas kieruje. Królestwo Boga i królestwo pieniądza bardzo różnią się od siebie. Pierwsze przyjmujemy i otwiera nas na innych; drugie posługuje się różnorakimi podstępami – zachłannością, przesadnym pragnieniem posiadania, wyłącznym zaufaniem do rzeczy materialnych, itd. – aby w końcu uwięzić nas w sobie.

Natychmiastowym, ale krótkotrwałym skutkiem przywiązania naszego serca do dóbr ziemskich jest uczucie samowystarczalności. Kiedy już osiągniemy to, czego pragnęliśmy, cieszymy się kilkoma chwilami powierzchownej, ale bardzo pozornej chwały. Być może nawet bardzo mocno ją odczuwamy. Jednakże ten azyl stopniowo nas więzi. Te dobra nie są w stanie przeniknąć do naszego serca, nie

mogą go nakarmić. Co najwyżej uda im się je znieczulić, ale prędzej czy później obudzimy się w samotności. Prawdopodobnie same w sobie nie są złe, ale jeśli zrobimy z nich bóstwa, łatwo mogą przejąć kontrolę nad naszym życiem. Naśladowanie Jezusa oznacza korzystanie z cnoty oderwania, cieszenie się harmonijnym korzystaniem z tego, co nas otacza: „Stawanie się Jego uczniami oznacza decyzję niegromadzenia na ziemi skarbów, które dają iluzję bezpieczeństwa w delikatnej i ulotnej rzeczywistości. Przeciwnie, domaga się dyspozycyjności do uwolnienia się od każdych więzów, które nie pozwalają na osiągnięcie prawdziwej szczęśliwości i błogosławieństwa, aby rozpoznać to, co jest trwałe i nie może być zniszczone przez nic i przez nikogo (por. *Mt 6, 19-20*)”^[1].

Dusza, która żyje bez przywiązywania się do rzeczy, bez

podporządkowywania im swego szczęścia, jest wypełniona Bożym bogactwem, Jego miłością i Jego pokojem. Nie potrzebuje niczego, bo ma wszystko. A kiedy używa dóbr materialnych, czasu czy swoich talentów, napełnia się wdzięcznością za te dary. Ma to, czego potrzebuje, bo w Bogu wszystko należy do nas. On niczego sobie nie przywłaszcza, ani nie odbiera. I dlatego cieszy się tym, jak nikt inny.

MOŻEMY PROSIĆ JEZUSA, aby nauczył nas sztuki podjęcia ryzyka prowadzenia życia powierzonego Jego opiece. W innym momencie swojego nauczania zwrócił uwagę na ptaki i lilie: im nigdy nie brakuje odzienia i pożywienia, gdyż żyją czerpiąc z Boga (por. Mt 6,25-33). Od nas oczekuje jedynie „trochę miłości, by obficie obdarzyć łaską duszę” ^[2] —.

Wystarczy odrobina miłości, aby dał nam wszystko, co ma. W tej Bożej działalności doskonale spełniają się słowa św. Teresy od Jezusa:

„Uważajcie, za niewiele, to co daliście, bo macie otrzymać bardzo wiele”^[3].
—.

Pan Jezus daje wszystkim możliwość korzystania z cnoty oderwania, dzięki której przypominamy sobie, że wszystko należy do Boga. Każdy z nas będzie ją przeżywał w swoich własnych okolicznościach, z większą lub mniejszą intensywnością, odczuwając mniejszy lub większy niedostatek. Każda osobista sytuacja jest najlepsza do tego, aby zaufać Bogu. Kiedy dręczy nas niepewność, wątpliwości lub lęk, możemy prosić Go, aby przekonał nas, że radość nie zależy od tego, czy mamy dużo czy mało; abyśmy zrozumieli, że „do szczęścia nie jest potrzebne wygodne życie, lecz zakochane serce”^[4].
—.

„Plany Boże nie pokrywają się z planami człowieka; są nieskończenie lepsze, ale dla ludzkiego umysłu często pozostają niepojęte (...). Oczywiście, nie powinniśmy oczekiwać biernie tego, co nam ześle, lecz współpracować z Nim, aby wypełnił to, co w nas rozpoczął. Powinniśmy przede wszystkim gorliwie poszukiwać dóbr niebieskich. Muszą one być na pierwszym miejscu, jak każe Jezus: «Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość» (Mt 6, 33). Pozostałe dobra nie powinny być przedmiotem zbytnej troski, ponieważ nasz Ojciec niebieski wie, czego potrzebujemy”^[5].

JEDNĄ Z DRÓG, które prowadzą do chrześcijańskiego oderwania - które jest jednocześnie cieszeniem się tym, czego naprawdę chcemy - jest

wdzięczność. Kiedy nie bierzemy za pewnik miłości, którą chcemy otrzymać, uczymy się bycia otwartymi na każdą formę, jaką ona przybiera. W ten sam sposób porzucamy ulotne bezpieczeństwo, które oferują nam dobra materialne, a nawet niektóre stworzenia, i odkrywamy tysiące sposobów, na jakie inni pokazują nam swoją szczerą miłość.

28 lutego 1964 r. św. Josemaría wszedł do swojego pokoju i zdziwił się, widząc kołdrę przykrywającą jego łóżko, na którym do tego momentu nie było kołdry. Dwa dni później zadzwonił do swojej córki, aby jej podziękować: „Dziękuję ci, moja córko, niech cię Bóg błogosławi! Jakież było moje zdziwienie, gdy wszedłem do swojego pokoju. Pomyślałem, że pomyliłem się i powiedziałem do siebie: «Josemaría, stałeś się bogaty!» To pierwszy raz od 36 lat, kiedy mam kołdrę. Sama byłaś

świadkiem jak przez te wszystkie lata upierałem się zawsze, że chcę być tym ostatnim”^[6] .

„Postawa wdzięczności winna wyróżniać życie każdego człowieka, każdego chrześcijanina w szczególności (...). Jest to postawa «eucharystyczna», która daje wam pokój i bezpieczeństwo w pracy, uwalnia was od wszelkich egoistycznych i indywidualistycznych uczuć, czyni was uległymi wobec woli Najwyższego, nawet w najtrudniejszych wymaganiach moralnych (...). Być wdzięcznym to znaczy wierzyć, kochać, dawać... z radością i szczodrością!”^[7] . Prośmy Najświętszą Maryję Pannę, która z wielką wdzięcznością przyjęła wszystkie dary, którymi Bóg ją obdarzył, o odwagę, żeby nie przywiązywać się do rzeczy ziemskich, ale zaufać przede wszystkim naszemu Ojcu w niebie.

[1] Franciszek, Orędzie, 14-XI-2021.

[2] Św. Josemaría, *Droga Krzyżowa*, stacja V.

[3] Św. Teresa, *Droga doskonałości*, 33, 2.

[4] Św. Josemaría, *Bruzda*, nr. 795.

[5] Św. Jan Paweł II, Audiencja, 24-III-1999.

[6] Św. Josemaría, świadectwo cytowane w A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, tom III, Rialp, Madrid 2003, s. 310-311.

[7] Św. Jan Paweł II, Homilia, 9-XI-1980.

[dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-sobota-31-tygodnia-okresu-
zwyklego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-sobota-31-tygodnia-okresu-zwyklego/) (09-08-2025)